Po konfiskacie nakład drugi.

Nr. 3 (28). Rok II. **Kraków, Wtorek 6 Stycznia 1931 r.** **Cena 20 gr.**

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKOW, ULICA AMBR. GRABOWSKIEGO L. 4
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 2—3.

PISMO CODZIENNE

Prenumerata: miesięcznie zł. 4·50, tygodniowo zł. 1·10. Zagranicą miesięcznie zł. 8·50. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 411.375. — Ceny ogłoszeń na ostatniej str.

Dzisiejszy kryzys a wojna

Z okazji rozpoczęcia się nowego roku — wszystkie pisma w Polsce zrobiły **bilans** ubiegłego roku i nakreśliły przewidywane perspektywy na rok bieżący. I bilans i perspektywy w ocenie prawie całego chóru gazet faszystowskich i socjalfaszystowskich wypadł bardzo ponuro, tragicznie. „Kryzys rośnie", „złudzenia wśród mas pierzhcają", „całą Europę ogarnął kryzys polityczny", „wszystkie gadania o rozbrojeniu okazały się młóceniem słomy", był to rok „bezładu i rozkładu", **„spotęgował się ferment wewnętrzny na tle socjalnem"** itd. itd. — oto powtarzające się na różne odmiany, lecz **na tę samą nutę** głosy pism faszystowskich. I „plany uzdrowienia finansów", i utworzenie Międz. Banku Wypłat, i „stabilizacja konjunktury przez kartele", i **racjonalizacja pracy, i obniżka płac,** wszystkie „sny o dobrobycie" **nie dały** kapitalizmowi **wyjścia** z kryzysu. Potężne antagonizmy pomiędzy państwami kapitalistycznemi doprowadziły do „niepowodzeń konferencyj rozbrojeniowych, Paneuropy" — „uwydatniły **beznodziejność poczynań w kierunku usunięcia przeciwieństw między państwami"** — pisze noworoczna prasa **najróżniejszych** frakcyj obozu faszystowskiego. I trzeba doprawdy szubienicznego humoru szmaty sanacyjnej „Expressu", aby pisać, że Polska jest „zaszczytnym wyjątkiem".

Wyjście z tego położenia? Co proponuje, co przewiduje na rok najbliższy prasa burżuazyjna! „Stoimy — pisze sanacyjna „Gazeta Polska" — w samym środku **wielkiego przełomu światowego,** z którego wyłonią się nowe formy życia. **Nie można się łudzić,** że przemiany te odbędą się bez wstrząsów w drodze spokojnej ewolucji". A więc, dalsza faszyzacja, „przemiany" i **przewroty faszystowskie** będą **odpowiedzią** na rosnącą falę rewolucyjną. Ale i to zawodzi: faszyzm **nie jest w stanie** okiełznać kryzysu. I w takiej sytuacji — w obliczu potężnego budownictwa na **drugim biegunie** świata — w ZSRR — burżuazja międzynarodowa szuka wyjścia z kryzysu, chce bronić się przed „wojną wewnętrzną" — jak to pisze w rozważaniach świątecznych Nowaczyński — w wojnie zewnętrznej. „Gaz. Polska" wyraźnie stwierdza „zgęszczenie atmosfery wobec widma **wstrząsów wojennych".** Nie zaprzestając nadal posługiwania się **frazeologją pacyfistyczną,** używając do tego celu zwłaszcza **socjalfaszystowskich szulerów,** dzienniki faszystowskie i socjalfaszystowskie urabiają masy udeologicznie od wojny, agitują wprost za nią. Przeciw **komu** ma być ta wojna? **Kierunek** wyraźnie wskazuje Nowaczyński, o którym pisaliśmy wczoraj, wskazują uchwały „Legjonu Młodych", których w specjalnym liście pobłogosławił w tych dniach biskup Bandurski do walki o to, żeby „Polska była państwem mocnem, prawdziwie **mocarstwowem".** O nim mówi również noworoczny artykuł w „Gaz. Polskiej", w którym, polemizując z twierdzeniami sowieckich **„Izwiestij"** (cytujemy za „Gazetą Polską", 1 stycznia 1931 r.) o „gorączkowych przygotowaniach do wojny, przeprowadzanych przez militarystów Zachodu", o groźbie awantur wojennych, która zmusza do wystąpień przeciw tej najniebezpieczniejszej grze", atakuje **Dmowskiego,** że odkrył plany **interwencyjne** imperjalistów zachodu. O nim mówią przygotowania faszystów fińskich do napadu na sowiecką **Corelję,** jazda p. Venizelosa, mowa Papieża itd. Wszystkie te **ostatnie** fakty **potwierdzają** całkowicie zeznania inżynierów w słynnym procesie **moskiewskim.** Endecka „Gaz. Warsz." zwraca uwagę na **„zagadkowy niepokój"** sanacyjnej „Gaz. Pol." w związku z bliskim „procesem w **Mińsku,** który niezawodnie odsłoni pewne **tajemnice** przygotowań do powstaina na Białej Rusi".

Kryzys zmusza imperjalistów do wojny **prewencyjnej** — oto co mniej lub wyraźniej (Nowaczyński) wypowiada prasa faszystowska. To są jej horoskopy **i plany** na rok 1931. Proletarjat musi wyciągnąć z tego należyte wnioski.

Redukcje i obniżki płac

Górnicy i metalowcy w obliczu wielkiej akcji

31 grudnia górnośląski związek pracodawców przemysłu hutniczego i górniczego zawiadomił zawodowe organizacje robotnicze, że wypowiada płace **w hutach metalowych** na Śląsku. Płace te obowiązywały od 1 grudnia 1929 do 31 stycznia 1931.

Atak **kapitalistów** górnośląskich **rozwija się**. Po wypowiedzeniu **górnikom,** nastąpiło wypowiedzenie metalowcom. Górnicy i metalowcy **wspólnym frontem,** pod kierownictwem **Lewicy Związkowej** odpowiedzieć muszą **strajkiem.** Wybierajcie **komitety akcji,** które poprowadzą walkę.

Redukcja i obniżka płac urzędników na Górnym Śląsku.

W związku z zapowiedziami obniżenia zarobków w ciężkim przemyśle, **wszyscy urzędnicy i pracownicy dyrekcji hr. Henckel von Donnersmarck w Karluszowcu pod Tarnowskiemi Górami,** otrzymali 30 grudnia ub. roku, wypowiedzeine pracy.

Nowa umowa zostanie zawarta tylko **z częścią** urzędników i pracowników, na **znacznie gorszych warunkach.**

Dalsze redukcje robotników na Górnym Śląsku.

W Magistracie w Królewskiej Hucie ma być od 15-go stycznia 1931 r. zwolnionych **40 robotników komunalnych.**

W Katowicach - Bogucicach w hucie **Ferrum,** gdzie dopiero zwolniono **90 robotników,** ma być zwolnionych od 15-go stycznia znowu **40 robotników.**

Do walki przeciw redukcjom, wybierajcie komitety antyredukcyjne!

Wielkie demonstracje bezrobotnych w Drohobyczu

Doszło **do ostrych demonstracyj** bezrobotnych w Drohobyczu. Interwenjowała policja, która siłą rozpędziła demonstrantów.

Aresztowano szereg osób.

„Sezon martwy" nie będzie zniesiony!

W dniach **ostrego napięcia** demonstracyj bezrobotnych, gdy przybierają one coraz bardziej **bojowy i groźny** dla faszyzmu charakter, prasa burżuazyjna i socjalfaszystowska, dla **stępienia ostrza** tych wystąpień robotniczych. rozpuściła **kłamliwą** pogłoskę, że „sezon martwy" będzie zniesiony.

Ostrzegaliśmy w jednym z ostatnich numerów przed tym szalbierczym **manewrem,** przed temi obiecankami cacankami, przed tymi zdradzieckimi przywódcami, którzy przedpokoje ministerjalne wycierają i robotników łudzą.

Obecnie rząd oficjalnie donosi, że **„sezon martwy" nie będzie zniesiony,** że sezonowi powinni być przygotowani na zimowy głód i mróz! Zamiast zasiłków w wysokości płacy zarobkowej, zamiast zasiłków przez cały czas bezrobocia, zamiast zasiłków dla wszystkich bez różnicy wieku i płci i bez różnicy przepracowanych w roku tygodni, rząd ma rzucić **ochłap** w postaci „doraźnej pomocy". Kilkuset robotników, o licznych rodzinach, raczy otrzymać **po kilka złotówek,** bo na przeszło ćwierć miljona „oficjalnych" bezrobotnych rząd asygnuje $1^1/_2$ miljona złotych.

W odpowiedzi na ten ochłap, bruki miast zadudnią pod stopami tysięcy bezrobotnych, którzy nadal gromko wołać będą: **„Pracy i chleba"...**

Rosnące protesty weksli i bankructwa

Dla oceny rynku finansowego w roku ub. dość wspomnieć, że liczba protestów wekslowych w dziesięciu miesiącach ub. roku wyniosła **4.600.000 sztuk** na ogólną sumę **1 miljard 141 miljonów złotych,** zaś w całym roku ub. osiągnie przypuszczalnie **około 5 i pół miljona sztuk wartości około 1 miljard 350 milj. złotych.**

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim, **podniósł się** w styczniu ub. r. do najwyższego, dotychczas notowanego poziomu — **6.12. proc. W ciągu 10-ciu miesięcy ogłoszono w Polsce 684 upadłości, wobec 516 w całym roku 1929, a 288 w r. 1928.**

Zaiste... „radosna twórczość"!

Strajk w Zagłębiu Ruhry

Berlin, 2. I. (PAT). **W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja w Zagłębiu Ruhry uległa niezwykłemu zaostrzeniu z powodu agitacji komunistów oraz komunizującej, t. zw. rewolucyjnej opozycji górniczej. W wielu kopalniach okręgu reńsko-westfalskiego wybuchł strejk, który objął dotychczas 22 szyby.** Strejkiem objęte zostały przedewszystkiem obszary górnicze: Hamborn, Gladbeck, Buer i Ham. **Wejścia do szybów zostały obsadzone przez strejkujących oraz bezrobotnych, którzy niedopuszczają łamistrejków.**

Berlin, (PAT). **Na całym obszarze Zagłębia Ruhry wzmocnione posterunki policji obsadziły poszczególne kopalnie.** — Według doniesień prezydjum policji w tym okręgu przemysłowym nie doszło dotychczas do żadnych starć pomiędzy policją a strejkującymi. Sytuację ocenia się jako bardzo poważną. **Akcja strejkowa znalazła według prasy berlińskiej silny oddźwięk w szerokich masach robotniczych.**

Strajk 140,000 górników w Anglji

Wobec przerwania obrad komisji parytetowej dla ustalenia płac i czasu pracy w górnictwie w południowej Walji, z dniem wczorajszym **140 tysięcy górników okręgu południowej Walji proklamowało strejk generalny.**

Należy dodać, że podczas tych rokowań, zdradzieccy przywódcy związkowi z Cookiem na czele, zaproponowali właścicielom kopalń **wspólne** wystąpienie do rządu o subwencję **dla przemysłowców,** by w ten sposób ulżyć ich „doli" i żeby **za tę cenę** nieco ustąpili. Właściciele kopalń **odmówili** posłuchu tym braterskim radom socjalfaszystowskich wodzów. Strejk wybuchł **wbrew manewrom** tych ostatnich, którzy dokładali wszelkich możliwych starań, by do akcji nie dopuścić.

Nowe Zamachy burżuazji na gospodarstwo robotnicze Ż. S. R. R.

Wiedeń, 2. I. (PAT). Organ producentów drzewa, „Der Internationale Holzmarkt". proponuje **zrzeszenie się producentów drzewa w państwach środkowo-europejskich, celem skuteczniejszego zwalczania konkurencji rosyjskiej.** W tym celu miałoby być założone centralne biuro sprzedaży drzewa środkowo-europejskiego we Wiedniu.

Za elektryfikację ZSRR

Moskwa (PAT). Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. postanowiło przyznać order Lenina za wyjątkowe zasługi w dziedzinie elektryzacji ZSRR., Krzyżanowskiemu, wiceprezesowi komisji planów państwowych, który w r. 1920 był przewodniczącym komisji państwowej dla ustalania planów elektryfikacji ZSRR.

Błogosławione dla kapitalistów skutki polityki arbitrażowej

Po 14-godzinnych naradach, zapadła w Wüppertal (w Niemczech) uchwała komisji rozjemczej w sprawie taryfy płac w przemyśle włókienniczym okręgu nadreńskiego. Mocą tej decyzji, począwszy od 16-go stycznia 1931 r., stawki płac mają **być obniżone o 7 proc.** Termin przyjęcia orzeczenia rozjemczego upływa w dniu 7-go stycznia 1931 r. Decyzja ta dotyczy **przeszło 45 tysięcy robotników.** Oto wyroki sądów arbitrażowych, tak miłych dla socjalfaszystowskich wodzów. — Włókniarze nadreńscy nie dają jednak za wygraną i pod wodzą Czerwonej Opozycji Związkowej szykują kontratak.

Rewolucja w Panamie

Waszyngton, 2. I. (PAT). Poseł panamski w Waszyngtonie otrzymał wiadomość, że rząd w Panamie został obalony przez rewolucjonistów. Prezydent Republiki został wzięty do niewoli.

Miesiąc Styczeń — to miesiąc zbiórki 10.000 zł. na „Przegląd Społeczny“!

ROBOTNICY I CHŁOPI! Czyście już złożyli na fundusz prasowy i wywołali innych do współzawodnictwa? Czyście już założyli Koło Przyjaciół „Przeglądu Społecznego“? Czyście już wpłacili należność za prenumeratę?

Marsowy Kautski i jego polski giermek

Jak Kautski i Czapiński „likwidują“ sowiety

Międzynarodowy socjalfaszyzm, aktywnie uczestnicząc w przygotowaniach wojennych przeciw ZSRR., rozwija ostatnio wściekłą kampanję agitacyjną, wzywającą do czynnej interwencji. Potrząsając groźnie mieczem — niby Mars w... pantoflach, wypuścił broszurę wojenną Kautski. Któżby, jak nie taki Czapiński, odpowiedział na nią z wezbraną radością duszą!

„Kautski zajmuje wobec bolszewizmu pozycję **rewolucyjną“**, zapewnia nas on. Rewolucyjną — słyszycie?

Na stare lata, po haniebnej zdradzie marksizmu, po utopieniu we krwi przez jego pobratymców esdeckich rewolucji niemieckiej, Kautski stał się „rewolucjonistą“!

Czytelnik oczy przeciera, szukając jego programu „rewolucyjnego“. Oto on jest:

„Usunąć z drogi bolszewizm i zastąpić go demokracją znaczy otworzyć drogę do rozkwitu nietylko Rosji, ale całej Europy“.

A więc baczność! Na ramię broń i marsz do boju o rozkwit świata! Takie jest kautskowskie rozwiązanie obecnego kryzysu.

„Wobec tego, że państwowy monopol handlu jest bardzo szkodliwy, winien być **natychmiast usunięty“** — radzi dalej. Jest to również program światowego imperjalizmu, któremu ten żelazny monopol **nie pozwala zamienić ZSRR w swoją kolonję.**

To wszystko — to są dobrodziejstwa dla „całej Europy“. Co więc zostaje dla robotników ZSRR.? Najsamprzód — twierdzi „marksista“ Kautski — należy **„odpaństwawiać stopniowo i ostrożnie“** cały olbrzymi przemysł socjalistyczny sowietów, czyli **oddać go w ręce kapitalistów.** A wobec tego, że „polityka socjalna kapitalistycznych krajów stoi wyżej (!) od socjalnej polityki Rosji sowieckiej“, wypadnie **wyrównać tę „różnicę“.** Na czyją korzyść wypadnie odebranie fabryk robotnikom, likwidacja komitetów fabrycznych, komisyj produkcyjnych na każdej fabryce, zamienienie „czerwonych“ dyrektorów-robotników — bliskimi sercu Kautskiego białymi dyrektorami, likwidacja **7-godzinnego dnia pracy, 5-dniowego tygodnia pracy, urlopów** w domach odpoczynkowych, **opieki nad matką-robotnicą, nad dzieckiem itd.** — panie socjalfaszystowski wodzu?

Spieszącemu się do szybkiego przywrócenia władzy burżuazji p. Kautskiemu nie podoba się nawet jego pobratymca duchowy mieńszewik Dan. Dan widzi, jak się robotnicy odnoszą do otwartych wojennych i kapitalistycznych zapowiedzi Kautskiego, proponuje więc dla oszukania ich — wysunąć nieśmiałe hasło „demokratyzacji sowietów“.

Może się robotnicy ZSRR nie zorjentują, że — jak to w odpowiedzi Kautskiemu wyjaśnia Dan — jest to hasło „przejściowe“ do likwidacji sowietów. Taki to spryciarz i figlarz ten Dan. Ale Kautski — jeśli chodzi o walkę z proletarjatem — nie godzi się na żadne kopromisy, jest nieprzejednany, pali się. — Bardzo to raduje oczywiście drugiego nieprzejednanego — Czapińskiego. Przyklaskuje w imieniu PPS Kautskiemu. Co tam bujać robotników sowieckich hasełkami demokratyzacji sowietów, nie pójdą oni na lep mieńszewickich lisów — myśli sobie Czapiński, **trzeba szykować interwencję.** I szykuje ją wraz z całą Międzynarodówką socjalistyczną u boku imperjalistów.

A proletarjat ZSRR. w odpowiedzi na plany interwencyjne odpowiada potężnem budownictwem socjalistycznem. Czy nie słyszycie uderzeń jego mocarnej dłoni, gdy realizuje pięciolatkę w cztery lata — panie Marsowy wojaku Kautski i gruby polski giermku jego?!

Zanim wy „zlikwidujecie Związek Sowiecki“, zlikwiduje was bez reszty proletarjat międzynarodowy.

J.

Co się dzieje za kulisami warszawskiego magistratu?

ZŁODZIEJ SIEDZI NA ZŁODZIEJU I ZŁODIEJEM POGANIA!

Ledwo Koralewski został skazany za zdefraudowanie **40.000 złotych,** jeszcze nie zakończyły się dochodzenia w sprawie Dąbrowskiego, który buchnął podobno z kas magistratu do **1,000·000 złotych,** w sprawie Fularskiego, który zdefraudował „tylko“ **70.000,** w sprawie Goczarka, który sobie przywłaszczył „zaledwie“ **35.000 zł.,** a już **nowa afera** ujrzała światło dzienne.

W ostatnich dniach ubiegłego roku wykryto, że buchalter i kasjer miejskiej zajezdni samochodowej Lipner sam sobie wystawiał kwitki i w ten sposób pobrał, jak dotychczas obliczono — **10.000 zł.** Ten niekończący się łańcuch złodziejstw w magistracko-endecko-sanacyjno-pepesowskiem **nie jest wcale przypadkiem...** Rak zgnilizny toczy cały obóz faszystowski. Kręcą się przy żłobie, więc na tem korzystają. Dotychczas pękają zaledwie **małe wrzodzianki** na magistrackiem ciele. I nie należy się łudzić, że parę wyroków czy wyroczków usunie to cuchnące bajoro.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ ADORACJI DZIELI MIĘDZY SIEBIE FORSĘ.

P. Klein, który jest dyrektorem „Agrilu“, jest jednocześnie dyrektorem piekarni miejskiej. Dodatkowe to zajęcie przynosi **p. Kleinowi 2.000 zł. miesięcznie.**

Miejska piekarnia mechaniczna przyniosła w roku bieżącym deficyt, sięgający **300 tysięcy** złotych. Nie przeszkodziło to p. Kleinowi wziąć przed paru dniami tytułem remuneracji **16·000 zł.** za „pracę w przedsiebiorstwach miejskich“.

A CO MAGISTRAT CZYNI W DZIEDZINIE SZPITALNICTWA.

Stolica posiada obecnie zaledwie **6867** łóżek we wszystkich szpitalach **miejskich i prywatnych.**

Jest to kropla w morzu jak na potrzeby Warszawy.

Zapotrzebowanie miejsc stale rośnie w związku z nędzą powszechną. Z powodu przepełnienia szpitali i braku w nich miejsca, **w roku 1929/30 musiano odmówić przyjęcia na leczenie 14.142 osobom.**

W DZIEDZINIE SZKOLNICTWA JESZCZE GORZEJ!

Warszawa liczy obecnie **10.000** dzieci bez szkół. Są to liczby **oficjalne!** Lokale szkolne są tak przepełnione, że o normalnej nauce niema mowy. Wobec tego, że przyrost dzieci w wieku szkolnym gwałtownie wzrasta, a szkół się nie buduje, obliczają, że w najbliższych dwóch latach **ilość dzieci bez szkół wzrośnie kilkakrotnie** i to prawie wyłącznie na przedmieściach **w dzielnicach robotniczych.**

KŁÓCĄ SIĘ O MONOPOL WYZYSKU.

Magistrat warszawski procesuje się przed trybunałem rozjemczym, w Paryżu z francuskiem Towarzystwem, które eksploatuje elektrownię warszawską o to, **kto ma mieć przywilej ściągania olbrzymich dochodów z tego przedsiębiorstwa.**

Francuskie konsorcjum chce „zwaloryzować“ ceny prądu i w ten sposób je podnieść **o 70%.** Pozatem, chce zatrzymać koncesję **na dalsze 25 lat.**

Magistrat zaś chce wykupić elektrownię, by samemu czerpać z niej dochody (na owe defraudacje chyba...), **by samemu nakładać podwyżki,** jak to się stało z tramwajem, autobusami, gazomierzami i t. p. Na czyją skórę spadną baty, niezależnie od tego, kto z tych dwóch pijawek wygra proces — niewiadomo...

Wśród bezrobotnych Warszawy

Urząd Pośrednictwa Pracy cofnął zapomogi na czas od 15 grudnia 1930 r. do 15 marca 1931 r. dla robotników sezonowych, jak np. budowlanych, ziemnych i t. p. Charakterystyczna jest odpowiedź, jaką Urząd dawał przytem niektórym robotnikom: chcesz zasiłku, jedź do Rosji, bolszewiku. Wśród bezrobotnych panuje ogromne niezadowolenie. Przy Urzędzie na Ciepłej doszło w końcu zeszłego miesiąca do **awantur** między robotnikami a policją. Policja chciała aresztować bezrobotnego, który głośno wyrażał swe oburzenie na rząd obecny z powodu niewypłacenia zasiłku. Masa nie pozwoliła aresztować robotnika i przyjęła tak **groźną postawę** wobec policji, że w obawie większych rozruchów, policja **puściła** robotnika.

BBS-owski teror

przed urzędami zatrudniającymi bezrobotnych dla zgarniania śniegu

Przed urzędami zatrudniającymi przy zgarnianiu śniegu na ulicach, dochodzi do częstych **bójek** między bezrobotnymi a frakami. Bojówkarze fraccy **terorem i biciem** przepędzają robotników z pierwszych szeregów i sami je zajmują. Robotnik, który chce zpowrotem otrzymać swoje miejsce w kolejce, musi **zapłacić** za nie frakom.

Niedawno na placu Parysowskim doszło na tle teroru frackiego do poważnych bójek. Gdy wobec energicznej postawy robotników, fracy nie mogli dopiąć swego, wtrąciła się policja i... zaczęła **rozpędzać bezrobotnych,** którzy stali już od nocy w kolejce „za śniegiem“. Robotnicy nie rozeszli się, stawiali czynny **opór** policji, **4-em policjantom wyrwali karabiny.** Nadeszły posiłki policyjne, które „zlikwidowały“ zajście: **Kilku** bezrobotnych aresztowano.

Aresztowanie robotników

Policja poznańska aresztowała dwóch komunistów, rozrzucających na przedmieściach ulotki, wzywające do urządzenia demonstracji na placu Wolności o godzinie 10 w nocy. Zebranie to ma być demonstracją przeciwko wprowadzeniu t. zw. martwego sezonu.

Zewsząd o wszystkiem ■ ■ ■

Rewolucyjny ruch chłopski w Bawarji (Niemcy). Gazety burżuazyjne donoszą: W całej południowej Bawarji a zwłaszcza w dolinie rzeki Inn i kilku graniczących terytorjach wystąpił **radykalny ruch włościański o charakterze komunistycznym.** Na czele walczących mas włościańskich stanęli chłopi Altenburger oraz kilku innych. Utworzona została specjalna organizacja drobno-włościańska, która wysuwa hasła rewolucyjne.

Odezwa wydana przez organizację bojową włościan między innymi stwierdza, że bawarscy włościanie chwycą się samopomocy przeciwko **wszelkim urzędom finansowym, podatkowym i wogóle państwowym, aby nie stracić zupełnie swej ziemi** i swych nieruchomości. Olbrzymie demonstracje buntujących się rolników odbyły się w Rosenheim, Alpling i Miesbach.

W przededniu strajku węglowego w południowej Walji (Anglja). Rokowania w Cardiff między właścicielami kopalń i zw. zaw. górników w południowo-walijskim okręgu węglowym zostały zerwane przez przemysłowców. Wobec tego należy się liczyć z wybuchem strajku **w południowej Walji.**

Demonstracja więźniów politycznych w Nancy (Francja). W Nancy komuniści osadzeni w więzieniu urządzili 29 grudnia **demonstrację,** przyczem we **wszystkich oknach wywiesili czerwone sztandary,** a następnie wznosili przez kilka godzin okrzyki **przeciwko rządowi.** Demonstracja ta trwała prawie **cztery godziny.** Zawezwano policję.

Faszystowskie Włochy gwałtownie zbroją się. (PAT). Z okazji spławu krążownika „Goricia“, minister marynarki Sirianni oświadczył, że w ciągu roku Włochy wyprodukowały w stoczniach, pracujących dla marynarki wojennej **3 krążowniki pojemności po 10.000 ton, 4 pojemności po 5.000 ton i dużą ilość łodzi podwodnych i kontrtorpedowców** o pojemności ogólnej **60.000 ton.**

Wrzenie rewolucyjne w Indjach rośnie. W prowincji Berar wybuchły ostatnio **poważne rozruchy wiejskiej ludności,** których ofiarą padło przedewszystkiem **wielu bankierów,** zajmujących się w tych stronach pożyczaniem pieniędzy i uprawą roli na większą skalę. Włościanie, którzy z powodu kryzysu rolnego popadli w znaczne długi, napadli na szereg gospodarstw rolnych, podpalając zboże. Walki nastąpiły jednocześnie w wielu punktach, a przybrały najostrzejszą formę w miejscowości **Bibi,** gdzie tłum, złożony z **500 osób** spalił zapasy zboża, oraz księgi kasowe **bankierów.** Policja interwenjowała, **aresztując zgórą 60 osób.** Straty bankierów wynoszą zgórą **50.000 funtów szterlingów.**

Niemcy żądają powołania ZSRR. i Turcji do t. zw. europejskiego komitetu studjów. Niemcy zgłosiły notę do Sekret. Ligi Nar., w której domagają się, aby do udziału w obradach zrzeszonego komitetu w sprawie Unji państw europejskich (Paneuropy), rozpoczynających się w dniu 16 stycznia 1931 r. powołać także delegatów państw, które dotąd nie należą do iLgi Narodów, a przedewszystkiem przedstawiciela ZSRR i Turcji.

Z piekła emigracyjnego

Poniżej podajemy głosy „Naszych Ech“, polskiego pisma robotniczego, wychodzącego we Francji, świadczące o piekielnych warunkach, w jakich żyją proletarjusze, którzy — w poszukiwaniu pracy — uciekli z Polski zagranicę.

NA KONTRAKTOWĄ NIEWOLĘ ALBO PRECZ Z FRANCJI.

Minister pracy Laval wydał nowe rozporządzenie, na zasadzie którego wprowadza niesłychane **obostrzenia w stosunku do przyjeżdżających do Francji obcokrajowców** i do tych, którym udało się wykręcić od kontraktów w momencie przyjazdu na emigrację.

Nikt nie będzie mógł otrzymać karty identyczności (karty pobytu), kto nie podpisze kontraktu, a wszystkich tych, co kontraktu nie podpiszą, władze będą wydalać z Francji.

Reformiści przyjęli z entuzjazmem te nowe kajdany, narzucane masom imigranckim, i wynoszą pod niebiosy Lavala za to, że „broni rynku pracy przed bezrobociem“.

Burżuazja francuska konsekwentnie przeprowadza swe plany w stosunku do obcokrajowców, a reformiści jej pomagają.

POLOWANIE NA OBCOKRAJOWCÓW W PARYŻU.

W Paryżu nadal szaleje nagonka na robotników, którzy nie chcą podpisać się na kontraktową niewolę, i na rewolucyjną awangardę mas imigranckich.

W ubiegłym tygodniu odbyły się masowe obławy na obcokrajowców. Patrole policyjne kontrolują papiery na ulicy, aresztują bez powodu i odstawiają do granicy.

W nocy z 7 na 8 grudnia do hoteli, zamieszkałych przez imigrantów, wpadały bandy flików (szpików), wywalały drzwi, dokonywały rewizyj i każdego, kto nie miał dokumentów w zupełnym porządku, brały na prefekturę (policję).

Przeszło 30 robotników wydalono z Francji, a o kilkudziesięciu innych brak wiadomości, zapewne policja przetrzymuje ich w areszcie, zanim nie wręczy nakazu opuszczenia Francji i nie odstawi pod eskortą do granicy.

Trzeba coprędzej wzmocnić szeregi rewolucyjne, żeby móc stawić opór tym nowoczesnym polowaniom na emigrantów, nie lepszym niż polowania na murzynów w Afryce, któremi wsławiła się demokracja francuska.

W LUXEMBURGU POLICJA WYGANIA BEZROBOTNYCH OBCOKRAJOWCÓW ZAGRANICĘ.

Położenie robotników polskich w Luxemburgu jest straszne. Kryzys szaleje w całej pełni i od nowego roku **większa część obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle, ma być zwolniona z pracy.**

Konsulat polski jest wprost oblegany przez bezrobotnych. Ale p. konsul odsyła ich z kwitkiem, mówiąc, że pieniądzmi nie dysponuje, a pracy w swoim biurku schowanej nie ma. Dla głodnych proletarjuszy pieniędzy mu brak, ale na utrzymanie klechów i na propagandę wojenną organizacyj faszystowskich kasa jest otwarta.

Policja aresztuje często bezrobotnych pod konsulatem i odstawia do granicy niemieckiej. Niemieccy żandarmi nie chcą ich puścić i odsyłają z powrotem, i tak, pędzeni od granicy do granicy, traktowani gorzej niż bydło, bezrobotni spędzają całe dnie o głodzie i bez dachu nad głową.

KORESPONDENCJE

Przed walką u pracowników ubezpieczeniowych w Warszawie

Przed kilku miesiącami pracownicy kilku Towarzystw (m. in. największych włoskich oraz skoncernowanych z niemi towarzystw polskich) wystosowali do Dyrekcyj memorjały z żądaniem wypłacenia im, jak w ostatnich kilku latach — dodatkowo 1/2 pensji miesięcznej na zakup zimowej odzieży. Odpowiedź Dyrekcji wypadła naturalnie odmownie w powołaniu na ogólną tendencję do obniżek płac i t. d. Ten argument przekonał pracowników o tem, że nie należy ustępować od swego słusznego żądania.

Pracownicy zwrócili się do Zarządu Zw. Zaw. o interwencję u Dyrekcji. Pertraktacje ciągnęły się 3 miesiące.

W międzyczasie dużą aktywność wykazali pracownicy Towarzystwa „Generali" w liczbie ok. 75 osób, którzy pod koniec pociągnęli za sobą polską odmianę tejże firmy. Tow. „Polonję" w liczbie także około 80 osób. Wreszcie pracownikom znudziło się wyczekiwanie i pertraktacje Związku i na zebraniu obu Towarzystw wypowiedzieli się za ogłoszeniem strajku dnia 12 grudnia br.

11 grudnia zostało naznaczone zebranie przedstrajkowe. Na ostrzeżenie Związku Dyrekcja odpowiedziała tego samego dnia następującą propozycją: zamiast 50% pensji wszystkim da tylko dodatki przy ograniczeniu do najwyżej 200 złotych, przyczem pominięci mieli być zarówno ci, którzy pobierają powyżej 600 zł. miesięcznie jak i ci, którzy pracują w Towarzystwie krócej niż rok. Wykluczone mają być z tego układu także wszystkie oddziały, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, a więc i dobrze zorganizowany, solidarny z akcją w Warszawie oddział „Generali" we Lwowie, liczący ok. 40 pracowników. Dyrekcja „Polonji" wysunęła podobną propozycję.

Na tem zebraniu zdradziecka Egzekutywa Zarządu w osobie p. Grykołajtysa i p. S. Gackiego przystąpiła do energicznego gaszenia zapału i chęci do walki kolegów. Zaczęło od tego, że termin strajku jest za wczesny, że finanse Związku nie wytrzymają i t. d.

Większość zebranych zobowiązała delegatów do nieustępowania od następujących postulatów: 1) 50% pensji (ewentualnie 45%) z ograniczeniem do 200 zł. z tem jednakże, że 2) dodatek odzieżowy dostaną bezwzględnie **wszyscy** pracownicy (a więc, oddziały i biura we Lwowie(, którzy pracują w Towarzystwach dłużej aniżeli 6 miesięcy.

Niezadowolona z tych postanowień delegacja pominęła wolę zebranych i ustąpiła firmom. Ugodzono się na jakąś ogólną sumę, którą się ma dzielić pomiędzy pracowników w ten sposób, że pracownicy zarabiający mniej niż 600 zł. mają otrzymać 45% pensji wzgl. 200 zł., **reszta zaś., ile starczy,** ugodzono się na to, że pracownicy, którzy pracują mniej niż rok, **nie dostaną nic,** zrezygnowano też z dodatku odzieżowego pracowników we Lwowie.

Takie ma kierownictwo Związek, do którego należy 75% wszystkich pracowników ubezpieczeniowych Warszawy. Jedynie masowe przystąpienie do opozycji związkowej, która prowadzi prawdziwą walkę o słuszne żądania, może zagwarantować pracownikom ubezpieczeniowym.

Ubezpieczeniowiec.

Kary na fabryce samochodów „Citroen"

Na naszej fabryce ostatnio masowo stosują **kary** względem robotników. Majster z zegarkiem w ręku sprawdzał, jak długo siedzą robotnicy w ubikacji. Czterech robotników ukarał grzywną **po 2 zł.** z powodu zbyt długiego siedzenia. Za **palenie papierosa** podczas pracy, został ukarany robotnik blacharski karą **10 zł. grzywny!** Robotnicy biernie poddali się karom.

Robotnicy na fabrykach nie są zorganizowani, delegacji niema, a Związek Drzewny (Chłodna 10), do którego należy wielu robotników tej fabryki, niestety słabo reaguje na wszystkie objawy rozzuchwalenia fabrykanckiego. W parze z temi karami idzie również **obrywanie płac i częste redukcje,** którym również niestety, robotnicy nie przeciwstawili się.

Trzeba stwierdzić również, że **Związek Drzewny** (Chłodna 10), pomimo szczerze lewicowych sympatyj swych członków, nie stoi na wysokości zadania z mobilizowaniem mas do walki z atakami fabrykanckiemi. **Czas z tym stanem skończyć**.

Dnia 16 grudnia, przy wypłacie z funduszu bezrobocia oświadczono wszystkim, że to jest ostatnia wypłata w tym roku. Następna zaś odbędzie się **za 3 miesiące.** Robotnicy natychmiast umówili się nazajutrz rano zejść pod magstratem.

W środę rano zebrało się około 1000 robotników żądając chleba i płacy, na miejscu wybrano delegację, która z jedynym **lewicowym radnym** Dąbczakiem, na czele udała się do prezydenta i w ostry sposób **zażądała zatrudnienia wszystkich bezrobotnych.** W tym samym czasie policja i szpicle, którzy obsadzili cały magistrat, zaczęli kolbami i bagnetami rozpędzać.

Udało się policji aresztować **16 osób** między nimi radnego Dąbczaka i innych przywódców lewicowych.

Po rozpędzeniu bezrobotnych, po krótkim czasie znów zebrali się oni i demonstrując udali się pod magistrat. Policja i tym razem aresztowała kilku bezrobotnych,

Wieczorem, podczas posiedzenia rady miejskiej zebrali się robotnicy przed magistratem, żądając uwolnienia lewicowego radnego i wpuszczenia go na radę. Robotników rozpędzono.

Jest to **pierwsza lekcja poglądowa,** którą robotnicy otrzymali po wyborach, i trzeba stwierdzić, że lekcję tę robotnicy dobrze zrozumieli.

Warto podkreślić, że podczas walk, **żaden z przywódców socjalfaszystowskich** nie pokazywał się na ulicy, na czele stali cały czas **lewicowi robotnicy.**

Bezrobotny.

Z niem. literatury proletarjackiej.

Państwa zachodnie

Oto twa racja i tytuł
zasłono matactw krętych
jesteś zlepkiem krwawego kitu
międzyklasowym cementem!
Ukryte w ulicznej salwie
wycelowanej w tłumy
osnuwasz siecią szalbierstw
zasadzką chytrych umów.
Każesz modlić się za Stinnesów
każesz ginąć za „pracodawców",
blagujesz cynicznym frazesem
skrzywioną gębą oprawcy.
Każesz włożyć łby w kierat
cudzych zysków i posłuszeństwa
żądasz, by stokroć umierać
żywą kupą ludzkiego mięsa.
Zwęszone słowo październik
z powrotem w gardło zaciskasz
i hulasz na kasztach w zecerni
białą plamą konfiskat.
Na czarnej liście, jak szpicel,
podkreślasz nazwiska ołówkiem
i krwią zalewają ulice,
kaskiety płatnej bojówki.
Machino ślepego mordu,
zlutowana krotami szabel,
przerwie stalowy kordon
armja z za murów cytadel!
Staniemy w szeregu pierwsi,
pęknie bagnetów zasiek —
piersią zderzeni o piersi:
klasa przeciwko klasie!

Tłumaczył **Juljusz Grot.**

Jak straszą chłopów w Rzeszowskiem

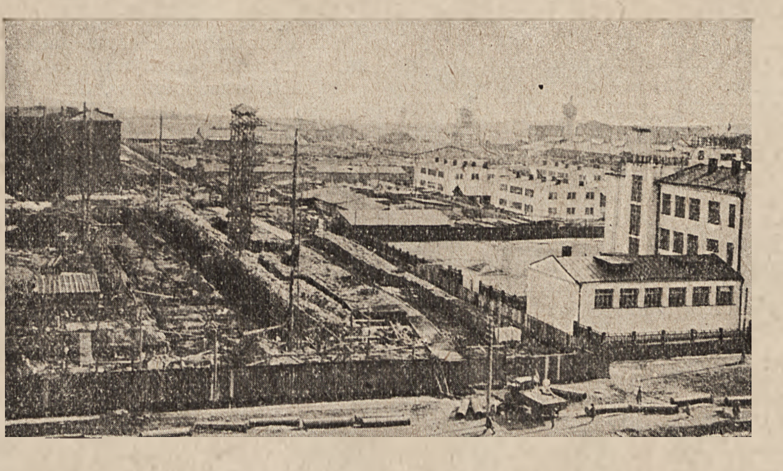
Ledwie przebrzmiały echa wyborów, gdzie setki chłopów poszło do więzień za agitację na listy sojuszu robotniczo-chłopskiego, a już od nowa fala represyj się zaczęła.

W powiecie **Rzeszowskim** we wsi Niechóbrz agent faszystowski rozbił głowę chłopu Wilkowi Janowi, za to, że widział u niego w ręku „Życie Chłopskie" tygodnik „Samopomocy". W pow. Puławskim i Łukowskim piszą kary za karami i to za byle co. We wsi Braciejowice skazano chłopa Lejwodę na **55 zł.** grzywny za to, że w jego izbie odbyło się zebranie chłopskie. Tomasza Smagę na **22 zł. za przenocowanie** przedstawiciela Zarz. główn. „Samopomocy". Chłopów ze wsi Kępa Chotecka, Zastowa, Lubomirki, Majdan, Rybaków, Trzcinica, Machowa, Kątów i innych oraz robotników z folwarków Brzozowy i Wrzelowa ściąga się raz za razem na posterunek i straszy się ich i grozi się im, a potem żąda, aby powiedzeli o kandydacie na posła „Samopomocy", Błaszkiewiczu, czy chwalił ZSRR. i czy agitował przeciw burżuazji i t. p., czy wreszcie nawoływał do niepłacenia podatków. Listy, przychodzące do chłopów „Samopomocowców", są oddawane do sądu i dopiero po rozpieczętowaniu w sądzie zwracają, lub zatrzymują. Tak skontrolowano Abramczykowi, Solisowi, Witczakowi i innym. We wsi Wojciechowice policja zakazała Kołu „Wici" by więcej nie wpuścili na zebranie „Samopomocowca", bo rozwiążą Koło. Wreszcie policja obchodzi wsie i straszy chłopów karami, jeżeli będą słuchać „Samopomocowców".

Rzeszowiak.

Pamiętaj o akcji zbiórkowej „Przeglądu Społecznego"!

Postępy budownictwa socjalistycznego w ZSRR.



Ogólny widok na elektrownię „Czerwony Październik (okręg leningradzki). Elektrownia opalana całkowicie torfem posiada moc 108.000 kilowatów.

Protest przeciw aresztowaniu

Ze wsi Choroszki, gminy Dwoneckiej, pow. Nowogródzkiego nadesłano nam następujący protest z prośbą wydrukowania:

W dniu 30 października 1930 r. w czasie aresztowania mieszkańca naszej wsi Tymofieja Łabora, nie mogliśmy ustalić szczegółowych powodów aresztowania, obecnie dowiedzieliśmy się, że Łabor jest aresztowany z powodu rzekomego znalezienia jakichś nielegalnych odezw zewnątrz budynku pod strychem.

Wobec tego, my niżej podpisani mieszkańcy wsi Choroszki **najkategoryczniej protestujemy** przeciw aresztowaniu T. Łabora. Dobrze my wiemy, że nasze budynki i strychy pozwalają na to, by naładować czego się tylko zechce.

Stwierdzamy, że T. Łabor nie występował pośród nas jako agitator.

Następuje 70 podpisów.

„Pif... paf..." panów wojskowych

SYLWESTER W „OAZIE".

Nocy sylwestrowej zabawiał się pan major wojsk polskich Henryk Sobolewski w „Oazie", znanym warszawskim lokalu nocnym. Oczywiście w towarzystwie pań... Widocznie nie bardzo im wpadł w oko, skoro dały się skusić na lekki flircik na odległość z dwoma innymi młodzieńcami, siedzącymi opodal. Gdy ci ostatni nad ranem wychodzili, skierowali swe spojrzenia i kroki do owych damulek, rzucili im parę komplimentów i wersalskie ukłony.

Nie spodobało się to panu majorowi. Rycerska krew uderzyła mu do głowy. Tak i siak, jeden pchnął drugiego, drugi trzeciego, zrobił się rejwach i pan Sobolewski sobie przypomniał; mimo iż nosił frak, że jest wojskowym i to majorem. Pif... paf... wystrzelił raz, wystrzelił drugi raz i trzeci. Padło trzech rannych, z tego jeden ciężko.

ŻANDARM IDZIE W ŚLAD MAJORA.

Kapral żandarmerji w Piotrkowie też jest szarżą. Żołnierz nie oddał mu honorów wojskowych, więc go do paki wpakował. Ujęli się za niego Sarna Marjan i Jędrzejczyk Stainsław. Mieli ponoć zamiar zrobić wcieranie owemu kapralowi. Ten dzielnie bronił munduru i naszywka. Pif... paf... i Sarna Marjan padł **trupem** na miejscu. Jędrzejczyk wpadł do więzienia. Żandarm patroluje dalej przy ul. Poleśnej...

KAPRAL PIECHOTY BIERZE PRZYKŁAD Z KANARKA.

Podczas zabawy we wsi Halczno pod Łowiczem, pijany kapral Modrzejewski, widząc powodzenie szeregowca 10 p. z Łowicza Pietrzaka, zażądał od niego **opuszczenia sali.** Gdy ten odmówił kapral wyjął spluwę i położył Pietrzaka **trupem** na miejscu.

ŻANDARM ZABIŁ ZA ODMOWĘ W TAŃCU.

Wśród wesołej zabawy w Stołpcach padł nagle strzał rewolwerowy. Jedna z uczestniczek, 18-letnia A. Barcikówna trafioną celną kulą **padła bez życia na ziemię.** Sprawcą zabójstwa był kapral żandarmerji. Z. Piątkowski, który strzelił do Barcikówny za odmowę tańczenia z nim.

CO SŁYCHAĆ W KRAJU? ■ ■ ■

CZY NA POLICJI BIJĄ?

Pod tym nagłówkiem donosi „Chwila": Przed sądem powiatowym w Warszawie odbyła się rozprawa karna, w której w charakterze oskarżyciela występywał Korański **przeciw dwom funkcjonarjuszom policyjnym, przod. Rudnikowi i post. Sandomierskiemu.**

Oskarżyciel zarzuca im, że **pobili go w komisarjacie policyjnym a następnie wtrącili go do celi aresztanckiej. Po zwolnieniu z aresztu udał się Korański niezwłocznie do lekarza, który stwierdził u niego świeże ślady uderzeń na całem ciele. Sąd uwolnił obu oskarżonych od zarzutu pobicia Korańskiego,** natomiast skazał posterunkowego Sandomierskiego **za obrazę** Korańskiego na trzy dni aresztu.

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.

28 ub. m. we Wełnowcu obok Katowic popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku robotnik H. Sznajder. Przyczyną tego kroku było brak pracy i choroba nerwowa. Sznajder puż trzykrotnie próbował popełnić samobójstwo, ale za każdym razem odratowywano go. Tym razem zmarł.

WARSZAWSKI „KURJER POLSKI" W RĘKACH „LEWJATANA".

Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, „Lewiatan" wydał okólnik, w którym zawiadamia, że **staje się właścicielem „Kurjera Polskiego".**

ARESZTOWANIA W PRZEDDZIEŃ NOWEGO ROKU W POZNANIU.

W wieczór sylwestrowy policja aresztowała rozrzucających ulotki komunistyczne.

Po „pacyfikacji"...

Obok linji kolejowej szlaku Sapieżanka — Czestyń w km. 38, zostało wywróconych 15 słupów telegraficznych. Ze względu na to, że ludność wsi Dernowa na wezwanie werkmistrza Byczka z Kamionki Strum., **nie chciała** jemu udzielić **pomocy** przy naprawianiu linji, posterunek PP. w Kamionce Strum. na jego prośbę udzielił mu asysty policyjnej i dopiero na **„interwencję" policji** dostawiono Byczkowi **9 osób** ze Sapieżanki, przy pomocy których naprawił uszkodzoną linję. Przerwa w komunikacji kolejowej trwała na tej linji cały dzień.

Warunki pracy na warszawskich warsztatach kolejowych

Nie otrzymaliśmy spodziewanych **zasiłków ani mieszkaniowego, ani na święta.** 15-ego zaś wypłata była bardzo mała.

Praca odbywa się w warunkach okropnych. Na mrozie, w śniegu, w błocie przy wykończaniu naprawy parowozów i wagonów, wszędzie tylko brud i smród. Monterzy biegają jak wściekli i pędzą prędzej i prędzej. Na tych monterów wybiera sobie administracja zwykle najmniej wyrobiony element z pośród robotników.

Związków kolejowych mamy aż parę, ale te związki to są widać tylko poto żeby **z naszych głodowych zarobków** brać po 4 zł.

„Radosna twórczość" sanacji stanęła już dawno każdemu kością w gardle.

Warszawski Kolejarz.

Walki czerwonej armji w Chinach

Prasa burżuazyjna zrzadka tylko umieszcza wiadomości o walkach w Chinach. Zazwyczaj jest w nich mowa o „napadach i rabunkach czerwonych bandytów chińskich“. W ten. mało wybredny sposób stara się burżuazja ukryć przed masami pracującemi prawdę o walkach rewolucyjnych. jakie od **trzech przeszło** lat toczy proletarjat Chin.

Organizacja **sił bojowych** proletarjatu chińskiego postąpiła, w ostatnich zwłaszcza czasach, silnie naprzód, przybierając **regularne formy.** Chiny robotnicze posiadają dzisiaj swoją armję czerwoną, która **zwycięża** w walce o władzę robotników i chłopów w Chinach, w walce przeciwko imperjalistom i przeciwko kontrrewolucyjnemu Kuomintangowi. Wojska Kuomintangu są skoncentrowane w prowincjach: **Hunan, Hupei, Kiangsi i Fukien.** Miasto Kiang, w południowej części Kiangsi pozostaje ciągle w ręku czerwonej armji. Niedawno zostało zdobyte miasto Pengse nad Jangtse (też w prowincji Kiangsi) przez czerwoną armję, liczącą 3000 żołnierzy. Równocześnie zdobyła armja czerwona na północy Kiangsi miasto Czindelsen, centrum chińskiego przemysłu porcelanowego. Toczą się walki o stolicę Kiangsi, miasto Nantszang. **Liujang,** północne miasto kresowe w prowincji Hunan jest okrążone przez **siedmiotysięczną** armję czerwoną.

Armja czerwona przez swoje celowo przeprowadzane akcje realizuje stopniowo **zgróry ułożony plan.**

Armja czerwona zwycięża wojska Kuomintangu, pomimo, że **Kuomintang** korzysta z pełnej **pomocy imperjalistów.** Z Kiangsi donoszą, że wysłane tam dla zwalczania komunistów wojska Kuomintangu zatrzymują się tylko tam gdzie niema w pobliżu armji czerwonej. Słabość Kuomintangu wobec armji czerwonej skłania imperjalistów do **bezpośredniego** występowania przeciw rewolucyjnym robotnikom i chłopom chińskim za pomocą swoich okrętów wojennych. Wzdłuż całego biegu rzeki **Jangtse** stoją okręty wojenne angielskiego, amerykańskiego i japońskiego imperjalizmu, które bombardują czerwoną armję po obu brzegach.

Żołnierze czerwonej armji chińskiej odpowiedzieli, na ataki imperjalistów nie tylko silną obroną, ale także na szeroką skalą zakrojoną akcją **agtacyjno - uświadamiającą** wśród **zagranicznych wojsk morskich.** Przybyli do Szanghaju marynarze z zagranicznego okrętu towarowego opowiadają, że po obu brzegach rzeki Jangtse na przestrzeni **czterystu mil,** od Szasi do Pengtse, z daleka widoczne, **czerwone flagi** z takiemi napisami, jak: „Niech żyje chińska czerwona armja!“ „Niech żyją chińskie sowiety!“ Wśród cudzoziemskich żołnierzy kolportują angielskie odezwy, które jedna z gazet burżuazyjnych tak charakteryzuje:

„Celem tych odezw jest obudzenie solidarności klasowej zagranicznych żołnierzy, którym się przypomina ich robotnicze pochodzenie, z czerwoną armją chińską. W odezwie czytamy: „My, chińscy robotnicy, chłopi i wyzyskiwane masy walczymy na śmierć i życie przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, imperjalistom i Kuomintangowi, o nasze wyzwolenie, o władzę robotników, chłopów i żołnierzy w Chinach. Wy wszyscy jesteście synami robotników i chłopów w Europie i Ameryce...“

Proletarjat chiński prowadzi wielki bój o swoje wyzwolenie, przeciwko imperjalistycznemu najazdowi i sprzymierzonej z nim burżuazji chińskiej, zorganizowanej w Kuomintangu. Mimo „uspakajających“ komunikatów prasy burżuazyjnej wlaki w Chinach, przybierają z każdym dniem na sile. Już dziś część kraju jest zdobyta. Rozpoczęte dzieło musi być doprowadzone do końca.

Obowiązkiem **mas pracujących całego świata jest czynnie wspomagać** walczących robotników i chłopów chińskich.

Czang-Kaj-Czek zajmuje tereny sowieckie

1000 komunistów chińskich zabito

Szanghaj, 22 grudnia. Czang-Kaj-Czek zajmuje właśnie w porozumieniu z zagranicznymi imperjalistami **tereny sowieckie w południowem Kjang-Si.** Pomagają mu w tem **angielskie, amerykańskie i francuskie okręty wojenne.**

Według wiadomości prasy burżuazyjnej, wojska rządowe zajęły miasto Tung-Ku, obsadzone dotychczas przez armję czerwoną i zamordowano w potworny sposób ponad **tysiąc robotników, kobiet i dzieci.**

Czang-Kaj-Czek chce okazać się jak najbardziej krwiożerczym katem chińskiej rewolucji, ażeby w ten sposób zjednać sobie „demokratyczny“ rząd Ameryki i „robotniczy“ rząd londyński dla udzielenia mu **60 miljonów dolarów pożyczki** na walkę z komunizmem.

Atakującym żołdakom stawia armja czerwona bohaterski opór.

Gazeta amerykańska „Evening Post“ donosi: „oddziały wojskowe obsadzają terytorja zajmowane dotychczas przez komunistów chińskich. Właśnie toczą się tam uparte boje. Wojska rządowe zajmują wsie zupełnie opustoszałe, pozostały tylko stare baby. Cała ludność męska przyłączyła się do armji czerwonej, a także młode kobiety w charakterze pomocnic. Wojska rządowe zajęły kilka nieważnych punktów, które zresztą i tak zostają pod wpływem komunistów. Żołnierze armji nankińskiej (rządowe) muszą walczyć z ogromnymi trudnościami przy małym postępie naprzód“.

„Nosth China Daily“ objaśnia: **„Czerwone niebezpieczeństwo** w prowincji Kjang-si jest dziś **tak samo wielkie, jak przedtem. Miasto Hon-Czou zostało obsadzone przez oddziały czerwone“.**

„Evening Post“ dodaje, że oddział czerwonego generała Hohun'a, około **7000 ludzi** zajęły prowincję **Hungau** na południu.

„W Hiszpanji tylko pauza”

„Quotidien“ z Paryża donosi, że rząd w Hiszpanji ma być zreorganizowany i rozszerzony. Przez wprowadzenie do rządu liberałów i konserwatystów spodziewają się odebrać **rozpęd rewolucyjny.**

Stan wojenny w bardzo **ostrej formie** utrzymany jest nadal. Rząd tłumaczy to „niebezpieczeństwem rozruchów komunistycznych“, chcąc w ten sposób sprowokować opinję mieszczańską przeciw komunistom. W Bilbao, Barcelonie, Walencji, San-Sebastiano, Saragosie **uwięziono** znów dużo robotników, prawie wyłącznie **komunistów.**

Rząd planuje karę dla artylerji, która bombardując przez kilka godzin powstańczą Jaca, nie wyrządziła jej żadnej szkody, i rozwiązanie korpusu lotniczego, który nie chciał ścigać Franco i de Lensa.

Wszystkie gazety zagraniczne zgodnie potwierdzają, że dzisiejszy stan dyktatury w Hiszpanji jest „pauzą dla ostatniego oddechu“.

W „Matin“ ogłoszono wywiad, z liberałem hiszpańskim, hr. Romanones, który mówił: „Związki zawodowe skrajnej lewicy, budzące dziś największy niepokój, już za rządów Primo de Rivery dały wyraz swemu niezadowoleniu i gotowości rewolucyjnej“.

Imponujący plan budownictwa socjalistycznego na rok 1931

Tass donosi: Na **Plenum KC. Wszechros. Kom. Partji** po referacie Kujbyszewa przyjęto następujący plan na rok 1931. **1929/30** produkcja brutto **przemysłu państw.** wzrosła **o 25%.** Na rok **1931** przewidziany jest wzrost o **45%.** To znaczy, że już po **3-ech latach** plan 5-cioletni będzie przeprowadzony w **79%**, jeśli chodzi o **przemysł ciężki — w 98%.**

Fundusz towarów pierwszej potrzeby wzrośnie z 11.5 miljard. w 1930 do **14.5 miljardów rub.**

Na **wielkie budowle przemysłu i elektryfikacji** przeznaczono **7.470 milj. rb.**

Siła motorowa wzrośnie do **4·5 milj. kilowatów,** zaś siła prądu z 8.8 miljardów w 1930 **do 12.7 miljonów** kilowatów-godzin.

Liczba robotników podniesie się **o 10%**, produktywność pracy — **o 28%**, równocześnie koszta produkcji, **spadną o 10%.**

Ogólna liczba robotników i urzędników wzrośnie do **10 miljonów,** w

Płaca podniesie się w stosunku poprzednim roku było 14 milj. do 1930 **o 6%** w przemyśle i **8%** dla kolejarzy. Fundusz świadczeń socjalnych dla robotników podniesie się do 21.38 miljonów rb. w stosunku do 1600 milj. w ub. roku.

Z końcem 1931 **wszyscy kolejarze i przynajmniej 92% rob. przemysłowych będzie pracować tylko 7 godzin.**

Dla **młodocianych** prawie w całości będzie przeprowadzony **5-godz. dzień pracy.** Fundusz na **budowę mieszkań** podniesie się **na 1100 mil.** w stosunku do **82 milj.** w 1930 r. Na oświatę, ochronę zdrowia i opiekę społeczną idzie **6.5 miljarda rb.**

W gospodarstwie **wiejskiem kolektywizacja** będzie przeprowadzona **w 80%.**

Do 1 grudnia 1930 roku skolektywizowano na terenie ZSRR. zgórą **sześć miljonów gospodarstw chłopskich, tj. 24%** zaś w najważniejszych okręgach zbożowych nawet 49%. Zasiew ma wynieść **140 milj. hektarów** z tego sektor socjalistyczny (kolek. i Sowchozy) ma wzrosnąć z 48 wiej. hekt. w 1930 r. do **75 milj. hekt.** Przewóz na kolejach żel. wynosić będzie **330 milj. ton.,** podczas gdy na **ostatni** rok pięciolatki przewidziane było 281 milj. Wkłady kapitału na rozbudowę środków transportowych wyniesą **3·185 milj. rb.,** na lotnictwo cywilne 135 milj.

Dochód społeczny ZSRR. wyniesie **49 miljardów,** co stanowi przyrost 35%.

Wkłady kapitału w sektor socjal. gospod. podniosą się z 10 miljonów w 1930 r. na 17 miljonów rb. Dochód państwowy wyniesie 21.2 miljardów rb., rozchód — **19,7 miljardów rb.**

Jednolity plan finansowy obejmuje w przychodzie **31.1 miljardów, wydatki — 29·6 miljardów.**

Rok 1931 zadecyduje o przeprowadzeniu pięciolatki w ciągu czterech lat. Ciężar gatunkowy odcinka **socjalistycznego** w roku 1931 potężnie wzrośnie, w szczególności zaś przeprowadzenie kolektywizacji da i na wsi **przewagę** elementom socjal. nad kapitalistycznemi.

Co widziałem w Moskwie

Dyrektor warszawskiej wyższej szkoły muzycznej p. A. Wnieniawski wrócił z Moskwy, gdzie laureaci polskiego Konserwatorjum dali kilka koncertów. Podajemy wyjątki z wywiadu, udzielonego przez profesora „Expresowi Porannemu“ z dnia 3 b. m.

„Koncerty nasze powiodły się zarówno w Moskwie jak i w Leningradzie doskonale. Artyści nasi zostali **przyjęci entuzjastycznie.**

Udział publiczności w koncertach był olbrzymi. W Leningradzie naprzykład, w Filharmonji Ludowej, zajmującej wspaniały gmach **dawnego Klubu Szlacheckiego,** były wypełnione **wszystkie** miejsca (a jest **ich 3.000),** ponadto wielka ilość słuchaczy stała pod ścianami i w przejściach sali.

Z ramienia Sowieckiego Towarzystwa kulturalnych stosunków z zagranicą zajął się nami **Przybyszewski, syn poety polskiego** Stanisława Przybyszewskiego. Przyjęto nas **niezwykle gościnnie, umożliwiono nam** zwiedzenie osobliwości Moskwy i Leningradu.

Tłum w Moskwie na ulicach **jest wielki. Rozrost materjalny miasta wręcz olbrzymi.** Na ulicach **widać dużo żołnierzy,** odzianych nietylko dostatnio, ale **wprost suto.**

Restaracyj, kawiarń i cukierni nie znają już dzisiejsze sowieckie miasta. Ludność korzysta z **klubów,** połączonych ze stołowniami, z **kin oraz teatrów. Życie teatralne i koncertowe tętni w Moskwie bardzo silnie. Około 40 teatrów** gromadzi co wieczór **tysiączne tłumy.**

Poziom sztuki teatralnej i koncertów wysoki. Reżyserowie umiejętnie i wręcz dowcipnie podkreślają ujemne strony burżuazyjnego światopoglądu i życia.

Ulica moskiewska **czyta bardzo dużo.** Widziałem olbrzymie ilości gazet w rękach przechodniów, dostrzegałem bardzo **wielki ruch w księgarniach** i kioskach z książkami.

Niedzieli nie odczuwaliśmy. **Praca trwa bez przerwy 4 dni, poczem piątego dnia następuje odpoczynek.**

Sklepów prywatnych w Moskwie niewiele. Obywatel sowiecki zaspokaja swoje gospodarcze potrzeby życiowe we **współdzielniach.**

Wspomniałem już o **rozroście klubów zawodowych.** Jednym z nich jest **klub prasy w Moskwie.**

Jest to organizacja wielka, obejmująca wszystkich moskiewskich dziennikarzy zawodowych. Mieści ona w sobie jadłodajnie, sale czytelniane, bibljoteczne, zabawowe, pokoje do pisania itd.

Zwiedziliśmy też jaknajdokładniej cały Kreml i jego urządzenia. O ile w czasie naszych przechadzek po mieście **nie odczuwaliśmy ręki G. P. U.** na sobie, to z chwilą przekroczenia progów bram Kremla G. P. U. zajęło się nami zupełnie oficjalnie, **jednak bardzo uprzejmie i taktownie.**

Dziwne, wręcz niesamowite wrażenie wywołuje w zwiedzającym spokój Kremla na tle **pulsującego żywo życia czerwonej Moskwy.“**

Panowie z Expresu! Jak można tak pisać o Z. S. R. R.? Sądzimy, że redakcja przygotowała już całe kubły brudnych pomyj, by w najbliższych numerach zalać tę parę zaledwie słów prawdy, które ostrożnie i skąpo powiedział p. dyrektor Wieniawski.

Rozwój sieci komunikacyjnej w ZSRR.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła plan budowy kolei żelaznych w państwie sowieckiem w r. 1931. Plan ten przewiduje budowę **50 linji kolejowych o łącznej długości 8.834 km.** Prace nad budową tych linji mają być ukończone w ciągu **półtora roku.**

Plan pięcioletni, który będzie wykonany w ciągu 4 lat, przewiduje, zostanie zbudowane nowych dróg że już **w najbliższych 2—3 latach** bitych ogólnej długości **360.000 kilometrów,** a doprowadzone będzie gruntownie do porządku **1,300·000** kilometrów dróg bitych i innych.

A jakże się dzieje w Polsce? Oto tutaj ogólna długość dróg bitych wynosi zaledwie **45.000 km.,** a nawet drogi gruntowe mają prawie taką samą długość.

Dwa objazdy

Venizelos w Warszawie. Marszałek E'sperey w Atenach.

Parady, rauty, mowy. Wszystko niby grzeczność, kurtuazja. Gdzie tam polityka? — wołają oficjalne komunikaty. Zbyt grubemi nićmi jest to wszystko jednak szyte i prasa musi przyznać, że „tematem rozmów będzie także polityka. Grecja jest wprawdzie od nas dość odległa: a jednak — **istnieje ścisły związek między sprawami Europy środkowo-wschodniej, a tem co się dzieje na morzu Śródziemnem;** (Czy nie wspólna akcja przeciwko „wiatrowi od wschodu“? przyp. red.). Polska **jest bardzo zainteresowaną** rozwojem polityki bałkańskiej“.

By te konszachty miały solidniejszy, mocniejszy grunt, podlewa się je sosem kombinacyj gospodarczych.

Grecja ma nadmiar tytoniu, a pieniędzy potrzebuje. Wyłonił się tedy plan, aby grupa kapitalistów francuskich dała Polsce pożyczkę na zakup tego tytoniu. Grecja otrzyma gotówkę, Polska za pożyczone pieniądze — tytoń, francuzi ładnie zarobią i jednocześnie się zwalczy eksport tytoniu sowieckiego.

Venizelos odwiedza też i innych pupilów Francji, tego herszta w bloku antysowieckim. Zajechał już teraz do Belgradu, stolicy Jugosławji.

Jednocześnie z podróżą Venizelosa odbywa swoje wojskowe tournee marszałek Francji — Franchet d'Esperey, który bawił m. in. w tych dniach w Atenach. Tass w ten sposób podaje treść artykułu w „Izwiestjach“ na ten temat.

„Podróż d'Espereya do Aten pozostaje w związku z aktywnością Francji na Polskim Wschodzie i w Afryce z jednej strony i Związku Radzieckiego z drugiej. Wschodni basen morza śródziemnego jest traktowany przez Francję jako główny plac broni i punkt wypadowy dla przyszłej wojny przeciw Sowietom na morzu Czarnem“.

Sens tych dwóch objazdów, cywilnego i wojskowego jest jasny jak na dłoni.

Robotnicy dla swego dziennika

NA FUNDUSZ PRASOWY

Tramwajarze warszawscy zł. 30.70. Grupa Robotników zł. 20. L. A. z Katow. zł. 1. z listy składkowej Nr. 1 — zł. 3.35 gr., Korsp. z Choroszek zł. 3 50 gr., Stowarzyszenie Robotników Polskich w Monteguee (Belgja) fr. belg. 184. Polski klub robotniczy, Boston Mass. (U. S. A.) dol. amer. 122.10.

Odpowiedzi Redakcji

Bl. z Otwocka. Korespondencję drukujemy. Opóźnienia w wysyłce naszego pisma wynikają nie z naszej winy. Ciągłe konfiskaty są ich przyczyną i to trzeba **stale wyjaśniać** naszym czytelnikom. Piszcie.

Dr. K. S. Za wycinki dziękujemy. Jeden już cytowaliśmy, drugi — postaramy się zużytkować.

Ant. Sz. Cyfry w naszym art. wzięliśmy z art. pisma chłopsko - robotniczego. Wasz art. postaramy się umieścić w dodatku młodzieżowym, którego wydawanie rozpoczynamy.

Ś. W. B. Wasza „koresponcja“ jest dyskusją ogólną z nieuświadomionymi robotnikami, a nie korespondencją ze Lwowa, to też nie możemy wydrukować. Piszcie rzeczywiste korespondencje!

Drzewny z Warszawy. — Pisaliśmy już o tem.

L. A. z Katowic. Pismo nasze opóźnia się, jak się chyba sami domyślacie, nie z naszej winy. Przesłanych za prenumeratę pieniędzy przecież nie możemy kwitować.

SPROSTOWANIE.

Proszą nas o sprostowanie wiadomości, podanej przez Związek Krawiecki o rzekomej śmierci Matli O... renstajna z Chełma.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-szej stronie zł. 1.—, w tekście zł. 0.70, za tekstem zł. 0.50. Dla poszukujących pracy zł. 0.05. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia nie odpowiada. Nadsyłajcie należności za poprzedni numer, prenumeratę oraz wkładki na fundusz prasowy „Przegl. Społecznego“.

Wydawca i Redaktor odpowiedz.: Aleksander Horowitz. Drukarnia Przemysłowa, Kraków, Zielona 7.